

Zabić Kissingera

4 grudnia 2023

Kilka dni temu w wieku stu lat zmarł Henry Kissinger, polityk, który stał się znany z tego, iż wznowił zamrożone relacje USA z komunistycznymi Chinami, doprowadził do odprężenia w stosunkach z ZSRR, wywierał zdecydowane naciski na bombardowanie Kambodży, pomimo iż ta wówczas na przełomie lat 1960. i 1970. nie brała udziału w wojnie w Wietnamie, zakończył II wojnę indochińską i otrzymał za to pokojową nagrodę Nobla, a także uratował wraz z Nixonem Izrael w 1973 roku w trakcie wojny Jom Kippur. Jest jednak fragment jego biografii, który wyszedł na światło dzienne tuż przed tym jak złożył on swój państwowy urząd, który jest mniej znany szerokiej opinii publicznej. Mowa o zamachu, który planowali dokonać na niego Izraelczycy.



Powierzchniowo przyglądając się biografii Henry'ego Kissingera, wydawać by się mogło, że powinien on być politykiem wybitnie proizraelskim. Urodzony w Niemczech a konkretnie jeszcze w Republice Weimarskiej, gdzie pozostał aż do piątego roku rządów Adolfa Hitlera, pod koniec lat 1930. przybywa do Stanów Zjednoczonych, gdzie najpierw trafia do nowojorskiej szkoły średniej imienia Jerzego Waszyngtona, a

następnie, w 1940 roku, do City College Of New York. CCNY, wylęgarnia komunistycznej żydowskiej lewicy, stał się swego rodzaju kuźnią elit neokonserwatywnych, które najpierw odrzuciły komunizm, by następnie odejść od liberalizmu i zostać powierzchownymi konserwatystami, w celu zatroszczenia się o interes izraelski, na co ze strony demokratów głównego nurtu w połowie lat 1970. już nie było co liczyć.

Kissinger jako Żyd z CCNY powinien więc podążać drogą Alberta Wohlstettera, wychowanka całego pokolenia neokonów czy też Irvinga Kristola, protoplasty neokonserwatyzmu. Obaj byli trockistami z City College of New York i obaj patronowali nurtowi, który zmienił oblicze amerykańskiej polityki w latach 1970. i 1980. ponownie kierując ją na konfrontację z komunistycznym molochem ze stolicą w Moskwie. Tak jednak się nie stało.

W 1943 roku Kissinger otrzymał obywatelstwo Stanów Zjednoczonych i bardzo szybko został powołany do służby w amerykańskich siłach zbrojnych w trakcie II wojny światowej. Jak sam przyznał to wówczas, służąc w otoczeniu amerykańskich WASP-ów, poczuł się Amerykaninem. Kissinger w wywiadzie przyznał, że będą członkiem wojskowego reżimu okupacyjnego w Niemczech, patrzył na ofiary holokaustu nie jako Żyd, lecz jako właśnie żołnierz armii okupacyjnej. Amerykanin dbał o to, aby nie dopuszczano się nadużyć wobec miejscowej niemieckiej ludności cywilnej.

Po wojnie Kissinger ukończył studia na Harvardzie i starał się o pracę jako agent Federalnego Biura Śledczego (w latach służby w wojsku pracował w wywiadzie i kontrwywiadzie). Według zachowanej dokumentacji Kissinger otwierał przekazy pocztowe, a następnie donosił amerykańskiej tajnej policji na uczestników seminarium, któremu sam kierował. Notabene seminarium prowadzone przez Kissingera finansowane było przez fundacje powiązane finansowo z Centralną Agencją Wywiadu USA.

Praktyka FBI jeżeli chodzi o kontakty z wykładowcami Harvarda

nawet w czasach kiedy Kissinger donosił tajnej policji, a więc na początku lat 1950. wyglądała tak, iż to zazwyczaj agencja zwracała się do wykładowców z prośbą o pomoc. W przypadku Kissingera było inaczej. To on sam dobrowolnie przekazywał informacje tajnemu amerykańskiemu kontrwywiadowi. Za swoje czyny, a więc otwieranie poczty mógłby nawet zostać pociągnięty do odpowiedzialności, czym jednak niewiele się przejmował.

Według zachowanej dokumentacji 10 lipca 1953 roku Kissinger zadzwonił do FBI i poinformował biuro, że ma interesujące informacje. Poprosił agenta, aby do niego oddzwonił. Kissinger w rozmowie z przedstawicielem tajnych służb oznajmił, że kieruje międzynarodowym seminarium a osoby w nim uczestniczące, pochodzące z innych krajów, mogą zostać przez niego przekonane do amerykańskich racji. Dodał także, że do jego biura dotarło kilkadziesiąt listów, z których jeden został przez niego otwarty.

Ów list zawierał nawoływania do pokoju, co Kissinger uznał za sprzeczne z istotą kierowanego przez niego seminarium. Zobowiązał się także do dalszego przekazywania „niepokojących” informacji do siedziby FBI w Bostonie. Dodał również, że mocno sympatyzuje z biurem Hoovera.

Autor notatki z FBI, o której wyżej mowa, zakończył swój raport stwierdzeniem, że biuro podejmie kroki, aby Kissinger został poufnym źródłem tajnej policji.

W 1979 roku Kissinger zapytany o tamte lata stwierdzić miał, że nie przypomina sobie, aby dzwonił do FBI oraz że nie otwierał niczyjej poczty. Dowody z pieczęcią „Informacje dotyczące bezpieczeństwa” mówią jednak nam coś innego. Kissinger kłamał.

Z informacji podanych już ponad 40 lat temu wiemy, że inne osoby wykładające wówczas na Harvardzie twierdziły, że nigdy nie doniosłyby do FBI.

Według sugestii serwisu „The Harvard Crimson” Kissinger, donosząc FBI na uczestników seminarium, które głosiły antyamerykańskie tezy, chciał utorować sobie drogę do pozytywnego wpływu na innych uczestników. Gdyby antyamerykanizm zagościł na amerykańskiej uczelni, wówczas wpływ Kissingera na gości z innych krajów zostałby osłabiony. W ten sposób Amerykanin chciał sobie zbudować sieć kontaktów z zagranicznymi intelektualistami.

Podsumowując pierwsze 15 lat Kissingera w USA, od momentu pojawienia się w tym kraju w drugiej połowie roku 1938 aż po lato 1953, zauważyć należy, że w tym krótkim okresie czasu żydowski polityk, przyszły sekretarz stanu oraz doradca ds. bezpieczeństwa pracował tak dla wojskowego wywiadu, wojskowego kontrwywiadu, tajnej policji o politycznych inklinacjach (FBI) a jego seminaria finansowały podejrzane fundacje powiązane finansowo z CIA.

W czasie więc kiedy Kissinger był głęboko zaangażowany w amerykański establishment, jego koledzy z City College of New York, którzy jeszcze w latach 1930. byli komunistami (trockistami), czynnie angażowali się w zimnowojenny liberalizm, ruch praw obywatelskich oraz inne nurty i prądy polityczne i intelektualne, którym często nie po drodze było z amerykańskim interesem i tamtejszym głębokim państwem (deep state).

Owszem, Irving Kristol podobnie jak Kissinger miał związki z pieniędzmi służb specjalnych. Jednak duża część przyszłych neokonów wówczas, w latach 1950. oraz następnie w latach 1960., zaangażowana była w organizacje i ruchy głęboko penetrowane przez służby tajne z powodu ich podejrzanych, antyamerykańskich inklinacji. Kiedy więc liberalni Żydzi po wojnie sześciodniowej przechodzili masowo na stronę Izraela i stawali się neokonserwatystami, Kissinger konsekwentnie naciskał na Izrael, aby ten oddał wzgórze Golan i Półwysep Synaj, za co określano go zdrajcą narodu żydowskiego.

„Antysemityzm” i antysyjonizm w bloku radzieckim

Neokonserwatywni Żydzi mieli wrogi stosunek do komunistycznego Związku Radzieckiego przede wszystkim ze względu na jego walkę z Izraelem, rękoma państw arabskich oraz własnych żołnierzy, działania dywersyjne wymierzone w lobby żydowskie w USA czy też niedopuszczanie do wysokich stanowisk w państwie radzieckim obywateli ZSRR pochodzenia żydowskiego oraz blokowanie emigracji Żydów z komunistycznego imperium.

Wrogość Związku Radzieckiego wobec Żydów oraz Izraela datuje się jeszcze na okres stalinowski. W 1929 roku radziecki dyktator wyrzucił poza terytorium rządzonego przez siebie kraju przywódcę żydowskiej frakcji w radzieckim aparacie władzy Lwa Trockiego. Działanie to zwiastowało rozprawę z resztą frakcji trockistowskiej, która została w dużej mierze wymordowana w latach 1937-1938 podczas stalinowskich czystek. Żydowscy komuniści w USA słysząc o tym co wyrabia się w „ukochanym” dotąd przez nich kraju, zaczęli odsuwać się od komunizmu radzieckiego i podążać drogą wyznaczoną przez Trockiego.

Trockiści mieli pretensje do Stalina zarówno za zwalczanie ich frakcji jak i za porzucenie idei permanentnej rewolucji bolszewickiej, rewolucji ogólnoswiatowej, na rzecz budowania komunizmu w granicach jednego kraju.

W latach 1930. duża część komunistycznych Żydów w USA przechodziła tak na stronę trockizmu jak i demokratycznego socjalizmu oraz innych lewicowych prądów ideologicznych. W 1939 roku KP USA wciąż posiadająca w swoich szeregach komunistów pochodzenia żydowskiego, aczkolwiek było ich coraz mniej, wsparła pakt niemiecko-radziecki i wyciszała krytykę nazizmu, co nie podobało się wielu Żydom. W 1941 roku, kiedy Hitler jednak zaatakował ZSRR, tak komuniści nieżydowscy jak i żydowscy oraz cała żydowska lewica stanęli zdecydowanie po

stronie państwa rządzonego przez Stalina, przeciwko nazizmowi. W okresie powojennym żydowska frakcja przegrała bój o powojenne Niemcy, które miały zostać w ramach Planu Morgenthau przerobione na kraj rolniczo-pasterski, pozbawiony przemysłu ciężkiego i sił zbrojnych. Logika zimnowojenna podpowiadała, że bez silnych zachodnich Niemiec nie uda się powstrzymać ewentualnej komunistycznej ekspansji na zachód. Żydowska idea cofnięcia Niemiec do ery przedprzemysłowej musiała więc zostać odrzucona. Churchill nie chciał, aby Armia Czerwona któregoś dnia przejechała się po „martwym ciele” i dojechała pod sam Kanał La Manche.

W 1948 roku utworzono państwo żydowskie. Pierwszym krajem, który de iure uznał Izrael, był Związek Radziecki. Sowieci liczyli, że wykorzystają nową lewicową siłę na Bliskim Wschodzie do osłabiania wpływów Brytyjczyków oraz Amerykanów. Toteż Stalin dał Czechosłowakom w 1948 roku zielone światło na dostawy broni i amunicji do Syjonistów. Izrael „wojnę o niepodległość” wygrał i utrzymał się na powierzchni. Arabowie zostali pobici i jedyne, na co było ich stać w kolejnych latach, to wysyłanie do Izraela fedainów – bojowników, którzy atakowali żydowskich osadników. Z ich rąk w latach 1949-1956 zginęło 400 Izraelczyków.

W roku 1949, w którym zakończyły się wojny Izraela z ościennymi państwami arabskimi, Stalin uznał jednak syjonizm za śmiertelnego wroga Związki Radzieckiego. Zaczęło się jeszcze silniejsze osłabianie wpływów Żydów radzieckich na politykę ZSRR. Podobnie działo się w podporządkowanych Moskwie państwach socjalistycznych.

W Czechosłowacji w roku 1952 doszło do rozprawy z żydowskimi komunistami na szczycie władzy. Z 14 najwyższych przywódców państwowych, których odsunięto od władzy, 11 miało żydowskie pochodzenie. W Polsce również szykowała się odwilż toteż najsłynniejszy uciekinier z Polski Ludowej, zbrodniarz i kat polskiego narodu Józef Światło alias Izaak Fleischfarb „dał nogę” na zachód, gdzie bardzo szybko znalazł pracę w Radiu

Wolna Europa. Do roku 1957 odsunięto od władzy wielu innych komunistów pochodzenia żydowskiego, z których część została zdegradowana na niższe stanowiska, ci najgorsi dostali dosyć niskie wyroki więzienia a jeszcze inni wyjechali do Izraela.

W ZSRR z kolei w latach 1952-1953 doszło do rozprawy z Żydami w MGB – radzieckiej tajnej policji. Ogromna większość z nich została z bezpieki wyrzucona. Pozostali tylko ci, którzy zostali zaklasyfikowani jako przedstawiciele innych mniejszości etnicznych ze względu na swoje mieszane pochodzenie. Dalszy okres zimnej wojny przebiegał pod oznaką walki z syjonizmem, Żydami w aparacie władzy radzieckiej oraz uzbrajania i szkolenia armii arabskich przeciwko Izraelowi.

Kryzys Sueski – wstęp do zimnowojennych konfliktów na Bliskim Wschodzie

W 1956 roku przywódca Egiptu Gamal Abdel Naser chciał wykorzystać wsparcie materialne z zachodu, głównie z USA, do zbudowania tamy asuańskiej. Ponieważ jednak owa tama zwiększyłaby trzykrotnie produkcję bawełny przez Egipt, producenci bawełny z południa USA, twardy elektorat konserwatystów, wymusili na Eisenhowerze, aby nie udzielał pomocy Egiptowi. Ponadto lobby żydowskie nie życzyło sobie, aby antyizraelski Egipt, militaryzowany przez Sowietów, był wspierany przez państwo amerykańskie. Waszyngton więc pomoc dla Kairu odrzucił, co skutkowało nacjonalizacją Kanału Sueskiego oraz zamknięciem go dla izraelskich statków.

Po tym jak Izrael odcięto od arterii handlowej przez Kanał Sueski a Brytyjczycy i Francuzi chcieli odzyskać kontrolę nad tym przesmykiem, w Sevres pod Paryżem zawiązała się konspiracja przeciwko Naserowi. Wedle ówczesnych ustaleń Izrael miał zaatakować Egipt na półwyspie Synaj wojskami powietrznodestanowymi w celu odcięcia tamtejszych wojsk od

dostaw z drugiej strony kanału, a następnie rozbicia armii egipskiej a Francuzi i Anglicy mieli przybyć jako rozjemcy, którzy mieli w Kanale rozdzielić walczące strony.



Amerykanom jednak bardzo nie spodobały się te działania i zaczęli nękać siły francuskie i brytyjskie na Morzu Śródziemnym, ostatecznie wymuszając na Izraelczykach wycofanie się z zajętych pozycji a na Francuzach i Anglikach wyprowadzenie wojsk z Egiptu.

W ten sposób finalnie zbankrutowała idea Imperium Brytyjskiego, a raczej tego co wówczas z niego pozostało. Stany Zjednoczone i ZSRR nie potrzebowały Anglików do rozwiązywania problemów swoich i swoich sojuszników. Naser był gloryfikowany i miał coraz większy posłuch w narodach arabskich. Natomiast Waszyngton i tamtejsze WASP-owskie elity udowodniły, że Izrael wciąż nie posiada decydującego wpływu na politykę zagraniczną USA na Bliskim Wschodzie. Wówczas jeszcze prym wiedli arabiści z Departamentu Stanu. Pomimo iż administracja Eisenhowera przymknęła oko na izraelski program jądrowy realizowany wspólnie z Francuzami, dopiero w czasach rządów Lyndona Johnsona Izrael mógł sobie pozwolić na większą swobodę w realizowaniu swoich interesów na Bliskim Wschodzie z błogosławieństwem USA.

Relacje USA-Izrael po Eisenhowerze

W czasach Kennedy'ego Kissinger został doradcą amerykańskiej administracji. Pracował dla prezydenckiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego oraz Agencji ds. Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia.

Komunikat prasowy Białego Domu z 27 lutego 1961 roku mówił o tym, że Kissinger będzie doradzał Kennedy'emu w niepełny wymiarze godzin i będzie „pracował w obszarze problemów bezpieczeństwa narodowego nad kwestiami, w których Biały Dom poprosi go o opinie”.

W okresie rządów Johnsona również pracował dla administracji prezydenckiej, tym razem jako ktoś w rodzaju łącznika LBJ z Wietnamem Północnym. Końcówka lat 1960., kiedy to objął stanowisko doradcy ds. bezpieczeństwa prezydenta Richarda Nixona, odznaczała się wyjątkową aktywnością arabskich terrorystów przeciwko Izraelowi oraz celom żydowskim.

W połowie lat 1960. Izrael dogadał się z Amerykanami, aby ci drudzy nie ingerowali w izraelski program budowy broni jądrowej. Deal był prosty: Izrael ma milczeć i nie zdradzać tego, że dąży do jej stworzenia, Ameryka ma udawać, że nic na ten temat nie wie. Tak mniej więcej wyglądało porozumienie premiera Lewiego Eszkola z prezydentem Johnsonem. Fakt, że Izrael dążył do nuklearyzacji Bliskiego Wschodu, a Waszyngton na to przyzwalał zaniepokoił Związek Radziecki, który w połowie lat 1960. chciał udzielić pomocy arabskiej agresji na państwo żydowskie w celu powstrzymania produkcji bomby a gdyby to odpowiedziało właśnie bronią jądrową, Moskwa chciała rzucić „atomówkę” na Izrael. Ta sytuacja ostatecznie doprowadziła w 1967 roku do prowokacji z USS „Liberty” i planowania ataku amerykańskiego na ZSRR.

W czerwcu 1967 roku w trakcie wojny sześciodniowej Izrael zaatakował amerykański okręt szpiegowski USS „Liberty”, najprawdopodobniej za przyzwoleniem Waszyngtonu. Gdyż Amerykanie wówczas mieli uszykowane trzy samoloty, które miały

w odwecie rzucić bomby jądrowe na egipskie instalacje wojskowe, a w innych obiektach militarnych Waszyngtonu siły jądrowe postawiono w stan najwyższej gotowości w celu przygotowania się do wojny z ZSRR. Pech jednak chciał, że prowokacja się nie udała a ataku odwetowego na Egipt i ZSRR zaniechano. Wojna, wygrana ostatecznie przez Izrael po 6 dniach walk, doprowadziła jednak do zerwania stosunków dyplomatycznych Tel Awiwu z blokiem socjalistycznym, a radzieccy żołnierze już wkrótce mieli walczyć z syjonistami w wojnie na wyczerpanie (1967-1970). W tym samym czasie radzieckie KGB przygotowywać zaczęło różne agresywne działania w stosunku do Izraela oraz celów syjonistycznych w USA.

Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny i KGB

Po wojnie sześciodniowej w Syrii utworzono Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny, lewicową organizację terrorystyczną złożoną z Palestyńczyków, która wyznawała dzięki swojemu kierownikowi operacji specjalnych Wadiemu Haddadowi idee pojedynczych śmiertelnych uderzeń na cele syjonistyczne zamiast prowadzenia długich, krwawych wojen. Haddad miał stwierdzić, że „zabicie Żyda z dala od pola bitwy”, „ma większe znaczenie niż zabicie setek Żydów w bitwie”. Zaplanował on więc porywanie samolotów izraelskich oraz tych z Żydami, a także ataki terrorystyczne na cele syjonistyczne w Europie. Pomagało mu w tej działalności właśnie radzieckie KGB.



W tajnych służbach ZSRR od roku 1953 roku panowało wyjątkowe uczulenie na kwestię syjonistyczną. Pomimo iż radzieckie cywilne służby wywiadowcze korzystały z usług Żydów, nawet tych wysoko postawionych w aparacie rządowym Izraela, do służb przyjmowano tylko nielicznych Żydów, „Żydów ukrytych”, którzy mieli mieszane pochodzenie i zostali przydzieleni do innych grup etnicznych. Wraz z wojną sześciodniową ZSRR zakazał całkowicie emigracji Żydów do Izraela. W kolejnych latach reżim ten poluzowano – w 1971 do państwa żydowskiego wyemigrowało 13 000 radzieckich Żydów, więcej niż w całej dekadzie lat 1960.

Zerwanie stosunków z Izraelem wiązało się także, tak jak już wspominałem, ze ściślejszym sojuszem z arabskimi radykałami.

Latem 1968 roku Wadi Haddad, szef operacji zagranicznych i osoba numer 2 w LFWP zorganizował pierwsze porwanie samolotu – samolotu izraelskich linii lotniczych El Al. Pomimo iż Izraelczycy deklarowali, że z terrorystami negocjować nie będą w końcu ulegli i wymienili pasażerów na więzionych u siebie Palestyńczyków. Działalność wiceszefa LFWP spodobała się Moskwie i ta podjęła się z terrorystą kontaktu. W 1970 roku został on zwerbowany przez KGB jako współpracownik, któremu nadano kryptonim „Nacjonalista”. Jak pisał do Breżniewa w 1970 roku szef radzieckich tajnych służb Jurij Andropow, „charakter

naszych stosunków z W. Haddadem pozwala nam w pewnym stopniu kontrolować zewnętrzne operacje LFWP, wywierać wpływ w sposób korzystny dla Związku Radzieckiego, a także prowadzić aktywne działania wspierające nasze interesy za pośrednictwem aktywów organizacji, przy jednoczesnym przestrzeganiu niezbędnych zasad konspiracji”.

Krótko mówiąc, dzięki współpracy z KGB zastępcy szefa Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny Sowietów mogli do pewnego stopnia kontrolować działania organizacji oraz nakierowywać ją na realizację celów zbieżnych z interesem ZSRR. Radziecka tajna policja chciała także powstrzymać Haddada i LFWP od organizowania operacji, które nie były zbieżne z interesem Moskwy.

Pierwszą operacją przeprowadzaną przez Haddada i KGB była operacja „Vint” – porwanie wysokiego funkcjonariusza CIA w Libanie. Zarówno próba jego uprowadzenia jak i kolejno próba zamordowania się nie powiodła.

KGB działało przeciwko CIA i Mossadowi także poprzez swojego współpracownika, lecz nie w pełni zwerbowanego agenta (jak Haddad) Abu Ahmada Yunisa, któremu radziecka tajna policja nadała kryptonim „Tarszik”. I tak np. pewien współpracownik KGB o kryptonimie „Solista” był podejrzewany ze względu na aresztowanie jego brata w Egipcie pod zarzutem pracy dla Mossadu, właśnie o współpracowanie z izraelskim wywiadem zagranicznym. Organizacja Yunisa i Haddada porwała go i przywiozła do Bejrutu na przesłuchanie. Po tym wydarzeniu Yunis rozpoczął kooperację z tajną policją polityczną ZSRR.

KGB kooperowało z Yunisem m.in. przy porwaniu amerykańskiego naukowca Haniego Kordy czy dziennikarza z USA Aredisa Derouniana. Ten pierwszy po torturach popełnił samobójstwo, temu drugiemu udało się uciec i schronić w amerykańskiej ambasadzie.

W tym samym 1970 roku, w którym Haddad został tajnym agentem

KGB, spróbował porwać na raz cztery samoloty, które zmierzały do Nowego Jorku i przekierować je na Bliski Wschód. Operacja ostatecznie się udała jednak porwanie pierwszego samolotu, samolotu izraelskich linii El Al z Tel Awiwu do Nowego Jorku zakończyło się porażką – jednego z porywaczy zastrzelono, innego aresztowano. Kolejne cztery porwania jednak się powiodły, a samoloty przekierowano do Jordanii oraz Egiptu. Samoloty były wysadzane w powietrze, a pasażerowie ostatniego zostali wymienieni za terrorystę aresztowanego podczas próby porwania pierwszego aeroplanu.

Nie wiadomo jak duży udział w tych porwaniach miały radzieckie tajne służby. Wiadome jest natomiast, że po ataku na izraelski tankowiec 13 czerwca 1971 roku, którego również dokonali bojownicy Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny Szef Pierwszego Zarządu Głównego KGB Fiodor Morton, odpowiedzialny za wywiad zagraniczny, stwierdzić miał, że radzieckie tajne służby „bardziej aktywnie powinny wykorzystywać Nacjonalistę i jego kompanów do przeprowadzania agresywnych operacji skierowanych bezpośrednio przeciwko Izraelowi”.

Oprócz aktywów w Ludowym Froncie Wyzwolenia Palestyny radzieckie tajne służby miały swoich ludzi także w bliskim otoczeniu Jasira Arafata, człowieka również w pewnym stopniu związanego z organizacją Jurija Andropowa. Agentem radzieckiej tajnej policji w OWP był członek biura szefa wywiadu Arafata Haniego Al-Hasana. Jego kryptonim to „Gidar”. Arafat w 1972 roku miał twierdzić, że za atakiem Czarnego Września na izraelskich sportowców w Monachium stać miał właśnie Al-Hasan. Pomimo związków z KGB Arafatowi jak się wydaje bliżej było do reżimu Nicolae Ceaucescu niż komunistów w Moskwie.

W kwietniu 1974 roku przywództwo KGB poinformowało I sekretarza Leonida Breżniewa, że Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny angażował się wówczas w operacje takie jak niszczenie ważnych zbiorników ropy naftowej, przypuszczalnie, aby eliminować radziecką konkurencję i podwyższać cenę za „czarne złoto”; niszczenie tankowców i supertankowców – w tym

samym celu; atakowanie celów izraelskich i amerykańskich w Iranie, Grecji i Kenii, a także szturm na centrum diamentowe w Tel Awiwie.

Jednak najbardziej znanym atakiem LFWP w latach 1970. był szturm jego bojownika Carlosa-Szakala a właściwie Ilijcza Ramireza Sancheza na konferencję OPEC, którego ten dokonał z palestyńskimi i niemieckimi bojownikami w 1975 roku. Porwano wówczas ministrów ropy naftowej krajów OPEC a rozkaz z centrali LFWP brzmiał: zamordować ministra Iranu i Arabii Saudyjskiej. Carlos tegoż nie wykonał, otrzymał za to za nich wysoki okup. Haddad odsunął go więc za niesubordynację od działań operacyjnych.

Innym znanym aktem terroru LFWP było porwanie samolotu Airbusa linii Air France z Izraelczykami na pokładzie. Samolot ten wylądował następnie w Entebbe w Ugandzie rządzonej przez Idiego Amina, po czym izraelscy komandosi zabili wszystkich porywaczy i uwolnili zakładników. W akcji zginął także brat obecnego premiera Izraela Jonatan Netanjahu oraz wielu ugandyjskich żołnierzy. Rok później doszło do kolejnego porwania, tym razem samolotu Lufthansy, który został odbity przez zachodnioniemieckich komandosów. Zakładników uwolniono.

W 1978 roku Haddad zmarł na krwotok a Yunis został uznany przez trybunał LFWP winnym zabójstwa oraz usiłowania zabójstwa i stracony. Po śmierci tych dwóch ważnych figur Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny KGB być może już nigdy nie nawiązało tak bliskiej relacji z żadnym z palestyńskich terrorystów, a przynajmniej według autorów książki „Archiwum Mitrochina” nie znaleziono na to dowodów.

KGB walczy z syjonizmem w USA

KGB walczyło z syjonizmem nie tylko na obszarze Eurazji. Robili to także na terytorium Stanów Zjednoczonych. Radziecki Komitet Bezpieczeństwa Państwowego we wczesnych latach 1970. ostrzegał, że „kręgi syjonistyczne, próbując odwrócić uwagę

światowej opinii publicznej od agresywnych działań USA w Indochinach i Izraela na Bliskim Wschodzie oraz od nieistniejącego »problemu« z Żydami w ZSRR, rozpętały przeciwko naszemu krajowi szeroko zakrojoną kampanię oszczerstw i w tym celu organizują za granicą antyradzieckie spotkania, zgromadzenia, konferencje, marsze i inne wrogie działania”.

Dodali tak, iż „wraz z kultywowaniem antyradzieckiej opinii światowej, syjoniści starają się wywierać ideologiczny wpływ na żydowską ludność Związku Radzieckiego, aby sprowokować negatywne manifestacje i stworzyć nacjonalistyczne podziemie w naszym kraju”.

Według tego samego dokumentu szefa KGB Andropowa do Komitetu Centralnego partii komunistycznej z 17 maja 1971 roku „organy KGB koncentrowały się na operacjach mających na celu ograniczenie wrogiej i zorganizowanej działalności żydowskich nacjonalistów, w szczególności na metodach demontażu, separacji i podziału grup, kompromitacji ich duchowych przywódców i izolowania od nich oszukanych jednostek”.

Aby rozbijać prosyjonistyczną działalność w USA, KGB m.in. stosowało operacje fałszywej flagi wobec grup arabskich. Kiedy Żydowska Liga Obrony, zarządzana przez radykalnego rabina Meira Kahane’a wysyłała do arabskich misji przy ONZ w Nowym Jorku telegramy z groźbami, KGB postanowiło powielać ten schemat, aby generować jeszcze większe napięcia pomiędzy Arabami a syjonistami.

Żydowska Liga Obrony powstała na fali napięć żydowsko-murzyńskich, do których dochodziło po strajku nauczycieli w Nowym Jorku w 1968 roku. Jej głównym celem była obrona amerykańskich Żydów przed atakami ze strony band złożonych z osób czarnego koloru skóry. Działania JDL (Jewish Defense League) zamiast rozładowywać napięcia żydowsko-murzyńskie, podsycała je do rozmiarów, przy których trudno było już o jakiegokolwiek porozumienie. Żydowska Liga Obrony walczyła

jednak nie tylko z grupami murzyńskimi, które demonstrowały swoją dezaprobatę wobec żydowskiej dominacji w jednostkach szkolnych Nowego Jorku. Izraelskie tajne służby – Mossad – wykorzystywały ją do ataków na radzieckie misje dyplomatyczne oraz inne cele związane z państwem ZSRR.

Kahane był w młodości członkiem Bejtaru, żydowskiej organizacji młodzieżowej syjonistów-rewizjonistów. Jego ojciec był członkiem ruchu rewizjonistycznego Żabotyńskiego. W trakcie izraelskiej wojny o niepodległość 16-letni Kahane brał udział w przemyśle broni z Nowego Jorku do Irgunu Menahem Begina. W 1971 roku tuż przed wysunięciem w stosunku do niego federalnego aktu oskarżenia uciekł do Izraela. Nim jednak to uczynił, zdążył w ramach walki o interes radzieckich Żydów, który był nadrzędnym celem kampanii JDL-Mossad, dokonać szturmów na radzieckie biuro turystyczne w centrum Nowego Jorku, sabotażu radzieckiego samolotu na lotnisku Kennedy'ego oraz biura agencji TASS w Rockefeller Plaza, gdzie namalowano proizraelskie i prożydowskie hasła, zorganizować antyradzieckie demonstracje podczas koncertu Moskiewskiej Orkiestry Filharmonicznej na Brooklynie, przykucia się łańcuchami do ogrodzenia przed radziecką misją przy ONZ oraz ataków bombowych i jego prób na cele radzieckie w USA.

Kampania przyniosła skutek, gdyż los radzieckich Żydów stał się dzięki temu sprawą międzynarodową, a ZSRR zwiększył drastycznie emigrację Żydów. Jednak KGB w ramach działań odwetowych rozpoczęło kampanię osłabiania wpływów syjonistycznych w USA i podkreślenia napięcia pomiędzy zwaśnionymi stronami – murzynami i Żydami oraz arabami i Żydami.

4 października 1970 roku ludzie KGB wysłali do szefów misji krajów arabskich w Nowym Jorku listy z pogróżkami podobnymi do tych, jakie otrzymali oni od JDL oraz innych proizraelskich organizacji. Celem tego było wywarcie nacisku na sekretariat generalny ONZ i administrację Nixona, aby ci utemperowali syjonistycznych radykałów.

Sowieci organizowali także kampanie bombowe wymierzone w murzynów. 25 lipca 1971 roku I Zarząd Główny KGB a konkretnie jego I Departament przeprowadził operację o kryptonimie „Pandora”, której celem było podłożenie bomby w dzielnicy Nowego Jorku zamieszkałej przez murzynów, „najlepiej w jednym z murzyńskich collegów”. Po jej zdetonowaniu ludzie tajnej policji ZSRR dzwonili do organizacji ludności czarnoskórej, aby skierować oskarżenie za atak na żydowskich radykałów z JDL Kahane’a. KGB tworzyło również ulotki Żydowskiej Ligi Obrony, gdzie ludność afroamerykańską nazywano „czarnymi kundlami”. Zostały one stworzone tak, aby wina za ich rozpowszechnianie spadła na Żydów. Wysyłano także listy, w których ujawniano brutalność działań JDL wobec murzynów i domagano się zemsty.

Operacji przeciwko celom syjonistycznym i żydowskim dokonywano także w Europie. I tak np. nocą z 12 na 13 lutego 1972 roku tajny agent KGB rezydujący w Wiedniu, któremu radzieckie służby nadały kryptonim „Chub” dokonał włamania do paryskich biur Światowego Kongresu Żydów. Wykraść stamtąd dane 20 000 francuskich zwolenników WJC, kilkadziesiąt tysięcy adresów z 55 innych państw, gdzie wysyłano magazyn ŚKŻ oraz dokumenty dotyczące finansów. Dzięki temu produkowano fałszywki, czego celem była dyskredytacja Światowego Kongresu Żydów oraz syjonizmu jako takiego. Na adresy w Europie i Ameryce Północnej wysyłano kompromitujące dane o finansowych defraudacjach, których jakoby mieli dokonywać szefowie ŚKŻ, dowody na związki WJC z żydowskimi ekstremistami, którzy fabrykowali antysemityzm, aby zmuszać Żydów do ucieczki do Izraela oraz o przekupywaniu dyrekcji gazet w celu drukowania proizraelskiej propagandy. Prowadzono także kampanię propagandową, mającą dowodzić, że członek rodziny Valerego Giscarda d’Estaing został zabity przez syjonistów za to, że Giscard zajmował się machlojkami żydowskiej finansjery.

W takiej właśnie atmosferze tajnej i jawnej wojny pomiędzy syjonistami oraz Sowietami Henry Kissinger domagał się porozumienia izraelsko-arabskiego, zwrócenia przez Izrael

wzgórz Golan oraz półwyspu Synaj i montował detente – odprężenie ze Związkiem Radzieckim, nadając mu najwyższy priorytet handlowy, doprowadzając do pierwszej w historii zimnej wojny umowy rozbrojeniowej – SALT I – oraz doprowadził do wywołania wojny Jom Kippur, aby podwyższyć ceny ropy naftowej, wzmocnić zachodnie koncerny naftowe i osłabić kraje Trzeciego Świata wysokimi cenami czarnego złota. Wszystko to robił w celu realizacji imperialnych celów amerykańskich, niezbyt licząc się z interesem państwa syjonistycznego.

Żydzi w USA na przełomie lat 1960. i 1970.

Rok 1967 i wojna sześciodniowa wygrana przez Izrael w spektakularny sposób spowodowała rozbudzenie narodowej dumy wśród żydostwa w Stanach Zjednoczonych. Żydzi amerykańscy masowo zaczęli popierać państwo syjonistyczne, na które wielu z nich do tamtej pory nie zwracało specjalnie uwagi. Jednak fakt, że rodząca się nowa lewica trzymała stronę palestyńską i arabską, podobnie jak murzyni, z którymi jeszcze nie tak dawno pod rękę maszerowała żydowska lewica i liberałowie sprawił, że część Żydów zaczęła przechodzić na stronę prawicową i konserwatywną. Oczywiście wciąż ogromna ich część wspierała lewicę, zwłaszcza Żydzi religijni. Na prawicę przekonwertowali się zwłaszcza przywódcy amerykańskiego żydostwa, którzy wspierali Izrael i zauważali, że pogodzenie interesu lewicy i syjonizmu po agresywnej wojnie Izraela będzie coraz to trudniejsze.

Anektowanie przez państwo żydowskie półwyspu Synaj, wzgórz Golan oraz wschodniej Jerozolimy i Zachodniego Brzegu Jordanu spowodowało powiększenie izraelskiej głębi strategicznej, zwiększając bezpieczeństwa Izraela. Od tej pory mogli sobie oni pozwolić na nieco więcej swobody w polityce względem Arabów, a jednocześnie rozpoczęto kolonizację zajętych terytoriów. Propaganda izraelska wykorzystała do aneksji ziem

arabskich strach Izraelczyków przed nową zagładą i pogromami, usprawiedliwiając nimi agresję. Po latach izraelscy przywódcy polityczni i wojskowi przyznali, że Żydom nie groziła wówczas, w 1967 roku, żadna zagłada. Jednak dzięki kłamstwu przyszłe bezpieczeństwo państwa żydowskiego zostało zwiększone.

W 1969 roku po dojściu do władzy Nixona i Kissingera w Stanach Zjednoczonych Departament Stanu wciąż był mocno nieprzychylny Izraelowi, ze względu na wysokie stanowiska, które zajmował tam tradycyjny establishment proarabski. William Rogers, sekretarz stanu, zaproponował plan pokojowy dla tamtego obszaru, na mocy którego Izrael powinien porzucić anektowane terytoria. Działania Rogersa spotkały się z silnym sprzeciwem lobby żydowskiego.

Ale przywrócenie starego sceptycznego wobec Izraela establishmentu Eisenhowera to nie była jedyna obawa Żydów co do ekipy Nixona. Rządy twardszej ręki po latach przywództwa demokratów według zaniepokojonych amerykańską prawicą Żydów mogły się, według nich, skupić na czynieniu z Żydów kozłów ofiarnych oraz obwiniania ich (całkiem słusznie) o lewicowe ruchy przeciwne tradycyjnej WASP-owskiej elicie i konserwatywnej Ameryce. Oskarżenia te nie można było jednak kierować w stosunku do Henry'ego Kissingera.

Henry Kissinger, tak jak już wspominałem, idealnie wtopił i wpasował się w amerykańską politykę imperialną i białe anglosaskie elity protestanckie. Nie tylko odrzucił prymat interesu żydowskiego nad interesem amerykańskim, lecz także doprowadził do wojny, która nieomal spowodowała upadek Izraela tylko po to, aby wzmocnić blok anglosaski i osłabić europejską i japońską konkurencję oraz rzecz jasna wprowadzić Trzeci Świat i blok socjalistyczny w kryzys spowodowany wysokimi cenami ropy.

Angłosasi na zjeździe Bilderbergów przygotowują kryzys naftowy

Wiosną 1973 roku, na kilka miesięcy przed wybuchem wojny Jom Kippur, kiedy to administracja Kissingera-Nixona uratuje przed upadkiem Izrael operacją „Nickel Grass” w szwedzkim Saltsjöbaden w posiadłości tamtejszych bankierów – Wallenbergów – dojdzie do zjazdu tajemniczej, wpływowej Grupy Bilderberg, stworzonej przez brytyjski wywiad w pierwszej połowie lat 1950. celem utrzymania amerykańskiej obecności w Europie i poprawienia współpracy amerykańsko-europejskiej tak, aby jedność świata euroatlantyckiego postawiła tamę ekspansji wpływów komunistycznych. Głównym organizatorem Bilderbergów był wieloletni agent brytyjskich służb tajnych Józef Retinger, powiązany jednocześnie z żydowską masonerią.

W trakcie dwudziestego już zjazdu Grupy Bilderberg przedstawiono plan dokonania rewolucji na rynku ropy naftowej, poprzez wielokrotne zwiększenie jej ceny na rynkach światowych. Celem 400% wyżki cen czarnego złota było utrzymanie i wzmocnienie angloamerykańskiej dominacji w powojennym świecie. Sprawa wyglądała następująco: Kissinger poprzez zakulisowe machinacje miał przekonać Arabów do uderzenia na Izrael. Jednocześnie ten sam doradca Nixona miał przekonać Izrael, że arabowie na niego nie napadną, aby to strona izraelska była stroną zaatakowaną i tym samym umożliwić uratowanie jej gdy zajdzie taka potrzeba. Kissinger jednocześnie domagał się od Saudyjczyków oraz Irańczyków (poprzez saudyjskich pośredników) zwiększenia ceny za baryłkę ropy. W 2001 roku Ahmed Zaki Yamani, wieloletni minister ds. ropy Rijadu stwierdził, że to właśnie Kissinger był zainteresowany szokiem naftowym.



Wywołanie kryzysu na rynkach ropy miało wzmocnić anglosaskie koncerny kosztem innych. Amerykanie na Alasce oraz w Zatoce Meksykańskiej a Anglicy na Morzu Północnym robili odwierty w celu poszukiwania nowych złóż, aby uniezależnić się od ropy z krajów muzułmańskich. Jednak niskie ceny za baryłkę powodowały, że szukanie ropy i jej wydobycie przez Anglosasów, chociażby na Morzu Północnym, się nie opłacało. Drastyczna wyżka cen sprawiła więc, że zaczęło się to opłacać. Exxon bardzo szybko zastąpił General Motors jako największa amerykańska korporacja pod względem przychodów brutto.

Jednocześnie przez szok naftowy kraje zacofane wobec Zachodu – postkolonialny Trzeci Świat oraz blok socjalistyczny – musiały przeznaczać znaczne kwoty z budżetu na zakup surowców, co spowodowało zubożenie tych krajów i uzależnienie ich od kredytów z zachodu. W ten sposób londyńskie City oraz nowojorskie Wall Street uzależniło od siebie dziesiątki państw.

Jakby tego było mało, doszło do konsumpcyjnego boomu w krajach muzułmańskich eksportujących ropę, które nie posiadały rozwiniętych systemów bankowych. Nadmiarowe zyski lokowały więc w bankach angielskich oraz amerykańskich, jednocześnie wydając miliardy w tych państwach na towary konsumpcyjne. W ten sposób mechanizm szoku naftowego wzmocnił kraje zachodu,

zwłaszcza Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, osłabiając jednocześnie zachód Europy (Francja i Niemcy nie posiadały swoich złóż surowców i musiały je kupować), Japonię, globalne południe i blok socjalistyczny. Jedynym istotnym wrogiem wobec bloku żydowsko-anglosaskiego państwem, który zyskał na kryzysie 1973 roku, oprócz krajów arabskich, był Związek Radziecki. Tym samym Kissinger swoimi machinacjami wzmocnił siłę, która była gotowa wydawać jeszcze więcej gotówki na operację uderzającą w Izrael oraz syjonizm na całym świecie.

Izraelczycy przygotowują zamach na Kissingera

Pomiędzy styczniem a majem 1974 roku Kissinger krążył pomiędzy Damaszkiem a Jerozolimą, domagając się ustępstw ze strony izraelskiej, tj. oddania arabom Synaju i Wzgórz Golan. Lobby państwa żydowskiego mocno krytykowało Amerykanina za jego „zdradę narodu żydowskiego”. Rabin Silver sugerował, że Kissinger chce zniszczyć Izrael. Hans Morgenthau z kolei porównał presję na ustępstwa Izraela wobec krajów arabskich do presji na Czechosłowację w 1938 roku, aby ustąpiła roszczeniom Hitlera.

Kissinger w tamtym czasie straszył żydowskich intelektualistów w USA, że Kongres amerykański może zwrócić się przeciwko Izraelowi, jeżeli ten nie spełni postulatów administracji Nixona. Był to rzecz jasna blef prezydenckiego doradcy, który nie miał prawa się ziścić. Kissinger spotkał się także z przywódcami lobby izraelskiego, którym tłumaczył, że jako Żyd z Niemiec nie może działać przeciwko interesowi żydowskiemu (co nie do końca było prawdą), a więc jego postulaty wynikają z troski o Żydostwo.

Kissinger jako zamerykanizowany Żyd wielokrotnie krytykował innych amerykańskich Żydów oraz Izraelczyków za ich trzymanie się ich własnych interesów, pomijając przy tym interes państwa amerykańskiego, któremu jak się wydaje doradca Nixona wiernie

służył.

W marcu 1975 roku doszło do tego, że Kissinger nakazał przegląd amerykańskiej polityki wsparcia dla państw Bliskiego Wschodu, co obejmowało spowolnienie i odroczenie w czasie dostaw broni dla Tel Awiwu do zakończenia negocjacji w sprawach izraelsko-arabskich. Dodał przy tym, że każdy amerykański departament zostanie poinstruowany, aby zakończyć preferencyjne dla Izraela relacje USA z tym krajem. Wówczas miał się poskarżyć prezydentowi Fordowi, że Izraelczycy chcieli go dopaść. I jak wynikało z informacji podanych w 1977 roku przez „New York Daily News”, tak faktycznie było. Izraelczycy chcieli zamordować amerykańskiego polityka.



Jak podawało już ponad 45 lat temu amerykańskie medium, „motywem [morderstwa] była zemsta na Kissingerze za rzekome sprzedanie Izraela podczas jego dyplomacji wahadłowej na Bliskim Wschodzie”. Zamachu miała dokonać „zagorzała klika izraelskich prawicowców” związana z partią Likud która „podpisała »kontrakt« na 150 000 dolarów za zabójstwo sekretarza stanu Kissingera”.

Kissinger a Żydzi i Izrael

Kissinger wielokrotnie krytykował Żydów, zarówno tych amerykańskich jak i Izraelczyków oraz samo państwo żydowskie. Wyrażał także obojętność wobec żydostwa jako takiego, tak jak już wspomniałem, uznając prymat interesu amerykańskiego nad żydowskim. W 1973 roku miał na przykład stwierdzić, że „pomaganie radzieckim Żydom w ucieczce do Stanów Zjednoczonych w celu uniknięcia rosyjskich represji »nie było celem amerykańskiej polityki zagranicznej«” a jeśli umieszcza się „Żydów w komorach gazowych w Związku Radzieckim, to nie jest to amerykańska problem. To problem humanitarny”.

Eric Alterman w swojej pracy pt. „We Are Not One” opisuje inne epitety, którymi amerykański polityk żydowskiego pochodzenia określał innych Żydów amerykańskich oraz Izraelczyków: „Kissinger był Żydem, który uważał, że inni Żydzi są wyjątkowo irytujący – a szczególnie Izraelczycy, z którymi często negocjował, ale nie udawało mu się dojść do porozumienia. Uważał ich, jak mówił w różnych momentach, za »tak obrzydliwych jak Wietnamczycy«, »chełpliwych«, »psychopatycznych«, »głupców« i »zwykłych bandytów«, »chorą bandę« i »najgorszych gówniarzy na świecie«. Przywódców amerykańskiego żydostwa nie uważał jednak za wiele lepszych. Powiedział, że ich problemem jest to, że »starają się udowodnić swoją męskość poprzez całkowite przyzwolenie na wszystko, czego chce Jerozolima«”.

W innym fragmencie z kolei Alterman, notabene z pochodzenia również Żyd, pisze o Kissingerze: „Kissinger przyznał [...], że gdyby nie urodził się Żydem to prawdopodobnie byłby antysemitą”.

Alterman wysuwa tezę, że antyżydowskie i antyizraelskie tezy głoszone przez Kissingera mogły być niejako wymuszone przez Nixona i otaczający go WASP-owski establishment. Amerykańsko-żydowski polityk chciał tym samym na siłę udowodnić, że jest

dobrym Amerykaninem, którego drażni podważanie interesu USA kosztem wzmacniania interesu żydowskiego. Wszak dobrze znane są izraelosceptyczne poglądy tak establishmentu Departamentu Stanu jak i zupełnie otwarte antyżydowskie wystąpienia Nixona, w tym do samego Kissingera.

Jednak fakt, że doradca Nixona i Forda prowadził politykę, która realizowała żywotne interesy amerykańskie i jednocześnie osłabiała bezpieczeństwo Izraela karze nam skonstatować, że Kissinger co najmniej częściowo pozbył się swojej żydowskiej tożsamości albo chociaż tłumił ją w sobie po to, aby robić karierę na wysokim stanowisku w państwie amerykańskim. Być może więc kariera była dla niego ważniejsza od losów narodu, z którego się wywodził. Nie ulega jednak wątpliwości, że polityka jednoczesnego odprężenia z ZSRR w samym środku tajnej wojny ZSRR z Izraelem i syjonistami i wymuszania na Izraelu ustępstw wobec krajów arabskich musiała mocno zdenerwować Izrael i sprzyjające mu żydostwo. Tak mocno, że byli gotowi zamordować „zdrajcę narodu żydowskiego”.

Autorstwo: Terminator 2019

Zdjęcia: [Oliver F. Atkins](#) (CC0), [Royal Navy](#) (CC0), [Владимир Федоренко](#) (CC BY-SA 3.0), [David Falconer](#) (CC0),

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1. Alterman E., „We Are Not One”, Nowy Jork 2022
2. Andrew C., Mitrokhin W., „The Mitrokhin Archive II: The KGB in the World”, Londyn 2018
3. Cockburn A., Cockburn L., „Dangerous Liaison: The Inside Story of the U.S.-Israeli Covert Relationship”, Nowy Jork 1992
4. Engdahl F. W., „A Century of War”, Wiesbaden 1993
5. Friedman R., „The False Prophet: Rabbi Meir Kahane From FBI Informant to Knesset Member”, Chicago 1990

6. Fuster A., Molho J.-L., „Gdy świat się wali: Kryzys Sueski”, Francja 2010
7. Fuster A., Molho J.-L., „Gdy świat się wali: Wojny arabsko-izraelskie 1956-1973”, Francja 2010
8. Heilbrunn J., „They Knew They Were Right”, Toronto 2008
9. Pennink A., „Kissinger”, Wielka Brytania 2011
10. Pohlmann D., „Izrael: Atomowe tabu”, Niemcy 2012
11. https://en.wikipedia.org/wiki/Rogers_Plan
12. https://en.wikipedia.org/wiki/Wadie_Haddad
13. https://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys_sueski
14. https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojny_izraelsko-arabskie
15. <https://www.biography.com/political-figures/henry-kissinger>
16. https://en.wikipedia.org/wiki/Henry_Kissinger
17. https://en.wikipedia.org/wiki/Popular_Front_for_the_Liberation_of_Palestine
18. https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_sześciodniowa
19. <https://www.nixonfoundation.org/2015/05/henry-kissingers-path-to-the-rn-whitehouse/>
20. <https://www.jfklibrary.org/about-us/news-and-press/press-releases/henry-kissingers-kennedy-administration-files-opened>
21. <https://www.thecrimson.com/article/1979/11/16/kissinger-harvard-and-the-fbi-phenry/>

22. <https://oko.press/real-politik-usa-kissinger>

23.

<https://theintercept.com/2023/11/30/henry-kissinger-likud-party-israel/>

24.

<https://www.theguardian.com/business/2001/jan/14/globalrecession.oilandpetrol>

25.

<https://theintercept.com/2023/11/30/henry-kissinger-israel-egypt-soviet-union/>

26.

<https://instytutsprawobywatelskich.pl/bombardujemy-dla-pokoju-specjalna-operacja-wojskowa-usa-w-kambodzy/>

27.

<https://www.nydailynews.com/2017/01/13/officials-say-henry-kissinger-is-the-target-of-a-150000-assassination-plot-in-1977/>